



KS. IGNACY CHODYNICKI

DYKCYONARZ

UCZONYCH POLAKÓW I POLEK

W TRZECH TOMACH

TOM TRZECI

ARMORYKA

KS. IGNACY CHODYNICKI

DYKCYONARZ
UCZONYCH POLAKÓW I POLEK

TOM TRZECI

ARMORYKA
SANDOMIERZ 2017

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Walery Eljasz-Radzikowski (1841-1905), *Jan Długosz* (1889)

licencja: *domena publiczna*,

źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan_Długosz.PNG

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo Armoryka

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-414-4 – dla całości

ISBN 978-83-8064-417-5 – dla tomu III

DYKCYONARZ UCZONYCH POLAKÓW,

ZAWIERAJĄCY KRÓTKE RYSY ICH ŻYCIA,
SZCZEGÓLNE WIADOMOŚCI O PISMACH, I
KRYTYCZNY ROZBIÓR WAŻNIEJSZYCH
DZIEŁ NIERTÓRYCH.

PORZĄDKIEM ALFABETYCZNYM UŁOŻONY.

PRZEZ

Ks. IGNACEGO CHODYNICKIEGO
ZAKONU KARMELITÓW.



TOM III.

R. — Z.

WE LWOWIE
STANISŁAWOWIE, TARNOWIE I PRZEMYSŁU
U KUHA I MILLIKOWSKIEGO.

1853.

**Docti non solum vivi, ac praesentes,
studiosos discendi erudiunt, atque do-
cent, sed hoc idem etiam post mortem,
monumentis litterarum assequuntur.**

Cicero de Offic.

R.

RADZIMIŃSKI Marcin, sławny dziejopis Akademii Krakowsk. za Jana Kazimierza Króla Polsk. urodził się w roku 1610, w płodnym niegdyś w niepospolite dowcipy, mieście Samborze na Rusi. Otrzymaawszy w téjże Akademii r. 1634, stopień nauk wyzwolonych Mistrza, i filozofii Doktora, mając wnijsić w kolej nauczycielską, dobrze przysposobiony, wyjechał w cudze kraje, chcąc się stać użyteczniejszym ojczyźnie, przez wydoskonalenie swoich talentów, i zbogacenie nowemi wiadomościami. Zwiedził przeto Austryę, Niemcy, i całe prawie Włochy; a powróciwszy do kraju, szedł ciągle drogą prac i promocyi akademickich; w pośród których chociaż otoczony niedostatkiem i zasługami, czasem od fortuny, czasem od zazdrości i pychy, napaści nie uszedł. W roku 1642 przez nieszczęśliwy pożar w Krakowie, szkodował wiele na ruchomościach swoich, które złożone w pewnym domu ogień pochłonął; a na kilka lat przed śmiercią stał się celem prześladowania (za swoje najlepsze dla Akademii chęci i usługi, i za nieustraszoną miłość prawdy) dwóch źle pamiętnych, następnie po sobie rządzących Rektorów. Wyszła atoli po-

czciwość i zasługa na swoje, a niesprawiedliwość zhańbiwszy się sama, za życia jeszcze prześladowanego, sromoty zasłużonej uyszć nie mogła. Gdziekolwiek potrzebowała Akademia mocnego pióra w praw swoich obronie, gdzie tychże praw gorliwego obrońcy, nie obeszła się bez Radywińskiego. W roku 1655, gdy miasto Kraków wzięte było przez wojsko Karola Gustawa Króla szwedzkiego, a mianowany przezeń Gubernatorem miasta Paweł Würtz Generalmajor, w następującym roku wzywał Akademię, razem z innemi stanami do wykonania przysięgi nowemu rządowi, Radywiński, już na ten czas Kollegijum większego Członek, wespół z Rektorem i dwoma innymi Delegatami od niej do Gubernatora, zostawił chwalebna po sobie pamięć niezłomnej stateczności, z najzupełniejszą złączoną rostopnością; na żadne przysięgi ani stypulacye nie przystając, ażeby nie dopuścić się, choć na pozor tylko, szpetnego prawemu Monarsze swemu przeniewierstwa. Nie zdołał jednak, w czasie bawienia Szwedów w Krakowie, ochronić od znacznych szkód, zostawioną dozorowi swojemu bibliotekę, z której Szwedzi jako zdobywcy, wielką liczbę ksiąg, w rękopismach interesujących, i drukowanych dziełach dosyć rzadkich, zabrali. Niektórzy źle myślący, pokryci larwą gorliwości o rzecz publiczną, chcieli z tego zrobić występek Radywińskiemu, ale głos powszechny usprawiedliwił obwinionego, a mściwa zazdrość umilkła. Po odzyskaniu z rąk szwedzkich Krakowa, przez Króla Jana Kazim. Radywiński w pośród utarczek z zazdrością i pychą toczonych, nie przestawał pracować. Delegacją na Sejm roku 1661, z rzetelnym dla Akademii zaszczytem, i nieprzyjaciół jęj poniżeniem, odprawił. Nowe przywilejów potwierdzenie, dóbr jęj od wszelkich ciężarów publicznych uwolnienie,

u Stanów Rzeczypospolitej pozyskał. Trudny urząd Dziekana wydziału filozoficznego, z woli i wyboru współkolegów swoich, potrojnym zawodem chwalebnie piastował. W tymże i następującym roku 1662, zatrudniał się razem z Andrzejem Rucharskim, Rektorem pod ów czas Akademii, uporządkowaniem na nowo biblioteki akademickiej, po kilkuletnim téjże nieładzie, i przedsięwzięcie to z wielką usilnością i pracą wykonał. Lecz nie dosyć miał na tém, prawdziwy ten miłośnik powszechnego dobra, ażeby sam pracował, chciał ón oprócz tego być pomocą, chcącym się przykładać nabytém światłem do społecznego pożytku; i w tym celu r. 1661 zapisał na bibliotekę i katedrę teologiczną, 2000 czerw. zł. z obowiązkiem płacenia prowizyi po 7 od sta. Tak tedy w pośród nieporównanych uczonych trudów, i niezasłużonych kłopotów, przepędziwszy wiek nader krótki, lecz dosyć wystarczający do zarobienia sobie na długotrwałą pamięć następców, zasnął w pokoju, jaki jest udziałem dusz cnotliwych, roku 1664, dochodząc 54 lat swego życia.

Ważne jego pióra zabytki, pozostałe w rękopismach tylko, chowa następujące Księgozbiór Akademii Krak: 1) *Fasti Studii generalis Academiae Cracoviensis. Ad futuram seræ posteritatis, memoriam et imitationem, consignati, Anno 1658. etc.* Są to dzieje Akademii Krak. złożone z 7 tomów, z których 3 pierwsze obejmują w sobie wierszem pisane pochwały Królów, jako fundatorów i dobroczyńców, czyny głównejsze Rektorów i Rancierzów Akademii; 4ty biografia jej Professorów i Doktorów; 5ty przeznaczony był na chwalebne wspomnienia Professorów, lub też stopniami akademickimi zaszczyconych, którzy do różnych Zgromadzeń zakonnych przeszli; 6ty poświęcony pamięci uczniów,

którzy w kwiecie młodości zgasli; przykładnem sprawowaniem się przyswiecali za życia swym rowiennikom; 7go nakoniec przedmiotem było, uwiecznienie imion i czynów dobroczyńców, oraz wspomóżycielów nauk, i uczącej się młodzieży. Jednakże trzy ostatnie tomy, ledwo że tylko zaczęte autor zostawił. — 2) *Annales Almae Academiæ Cracoviensis*. Jest to właściwie Kronika Akademii, od pierwszych początków jej założenia, aż do r. 1600 dociągniona. Podzielił ją autor na *Wieki* czyli *Sotnie*, które *Centuryami* nazwał, ciągłym ile być mogło porządkiem lat, dzieje prowadząc, i dla tego dał jej tytuł *Roczników*. Można się w niej doczytać wiele ważnych wydarzeń, do historii krajowej należących, a mianowicie szczegółów pamiętnej wojny z Karolem Gustawem Królem szwedzkim, i wzięcia Krakowa przez nieprzyjaciół, w czasie którym Radymiński w kilku ostatnich latach swego życia, i, to jeszcze przy nader słabém zdrowiu, zakrzętnął się około zebrania tych dziejów, z różnych porozpraszanych aktów, jakie tylko mógł jeszcze znaleźć. A chociaż widać z wielkich luków czyli przerwań, i mniej starannego pisanie w obudwóch rękopismach, iż to były dopiero materiały, porządkowane, do których zupełności wiele jeszcze brakowało, aby doskonała budowa powstać z nich mogła; jednakże przyznać potrzeba, iż w rzeczy samej pokazał, a a nawet znacznie przetorował Radymiński drogę dla następców, którzy atoli bynajmniej z tego niekorzystali, gdyż od r. 1600 na którym stanął, w jednym i w drugim z tych dzieł historycznych, nie się dalej nie posunęło, ani zostawione przez niego luki, niczém zapełnione aż do tego czasu nie były. — Na obchod pogrzebowy Radymińskiego, Stanisł. Bieżanowski Filozofii Doktor, i Poezyi w Akad. Krak. Professor, wy-

dał poemat żałobne z napisem: *Posthuma inextinctae virtutis claritas, Crac. ap. hær. Lucæ Kupisz. 1664*; w którym opisawszy różne okoliczności jego życia, wyliczył także kilkanaście mów na promocjach akademickich, i w innych poważnych okazjach przez niego powiedzianych, tudzież niektóre dzieła teologiczno-ascetyczne, w języku polskim pod cudzím imieniem z druku wydane. Najważniejsze atoli z napisanych ojczystą mową, zdaje się być pismo o *Rzeczy mennisznej*, do którego dały mu powód szkodliwe krajowi rady Senatu, względem nieprawej monety bicia urzędzenia; jednakże z tych dzieł żadnego teraz biblioteka Akademii Krakowskiej nie posiada. (*Sottyk. o stan. Akadem. Krak. — Bandtk. Histor. bibliot. Uniwers. Jagiel.*)

RADZIWIŁ Mikołaj Krzysztof, książę na Olyce i Nieświeżu, Wojewoda Wileński, autor podróży jerozolimskiej, za panowania Zygmunta III. mąż w naukach uniejętny, w językach biegły, w gospodarstwie przemysłny. Urodzony r. 1549 z Mikołaja Czarnego Wojewody Wileńskiego i Elżbiety Szydłowieckiej Kasztelanki Krak. nazywał się atoli *Sierotką*, z przyczyny, że podczas godów weselnych Zygmunta Aug. gdy go matka na pokojach królewskich samego zostawiła, a Król po długiej chwili postrzegł płaczące dziecko, z politowaniem zawołał: *Sierotka!* i odtąd powszechnie go tak zazywano. Z początku trzymał się nauki kalwinskiej, którą ojciec jego wyznawał; za staraniem jednakże Hs. Skargi Jezuitę, przeszedł do Kościoła Rzymskiego, i najgorliwszym był Rkatolikiem. Ledwie mającego lat 18, Król Zygmunt Aug. Marszałkien nadwornym W. Hs. Lit. mianował. Po jego śmierci z oznajmieniem wyboru Henryka Walezyusza na Króla, poselstwo do Francyi jak najświetniej odprawił. Pod czas wojny moskiewskiej za Stefana Bator.

pułkiem swęgu zaciągu, z wielkim mężstwem dowodził; przy Połocku niebezpiecznie kulą w głowę raniiony, ślub uczynił pielgrzymki do ziemi św. jeżeli by go Bóg przy życiu zachował. Drugi raz przy oblężeniu Pskowa, już na ten czas Marszałek W. Lit. nieznośnym bólem głowy ściśniony, po odnowionej obietnicy pielgrzymki, przyszedł do zdrowia. Puścił się zatem r. 1582 w towarzystwie pewnego Jezuity, i innych 12 ludzi, w przedsięwziętą podróż. W Jerozolimie Kawalerem Bożego grobu mianowany, na wsparcie duchowieństwa, i Chrześcian tamiecznych, dochód od summy w Wenecyi złożonej, w rocznej ilości 125 czerw. złł. zapisał. W powrocie swoim przez Włochy około Loretu był napadnięty od zbójców, i obdarty ze wszystkiego co mógł wywieźć z Palestyny i Egiptu, poczytawszy za cud Najśw. Panny Loretańskiej, że przy życiu był zachowany; udał się na Wenecyę, i roku 1584 do Polski przybył. Z dóbr swoich i braci, Alberta i Stanisława Radziwiłłów, Ordynacyą Ołycką za potwierdzeniem Rzplitej roku 1589 postanowił; włości swoje lepiej urządził i ozdobił, drogi publiczne wielkim nakładem prostował, naprawiał, i drzewem obsadzał; do miast rzesieśników obcych sprowadzał, w nich ratusze i szpitale powystawiał, dla sierot panienek posagi naznaczył, ubogich w szkołach uczniów przyodziewał i wspierał; Zakonowi Maltańskiemu w Stwołowicach Komandoryę dochodem opatrzył, Jezuitóm w Nieświeżu dobra nadał; wiele także domów zawaśnionych pojednał, spraw zagodził. Nie mogąc już cofnąć zrobionego wydania Biblii tłumaczonej, podług nauki Italwina i Fausta Socyna, którą ojciec jego wyznawał, starał się ją wyniszczyć, i 5000 czerw. złł. wydał na wykupienie téjże, ile prawie ojciec na jej druk łożył, a wykupione exemplarze natychmiast palić rozkazał. Roku

1604 objął dostojne miejsce (Wojewody Wileńskiego,) w Senacie i życie swoje w dobrych i pobożnych uczynkach do lat 67 spędzone r. 1616 zakończył; kazawszy się pochować w sukni pielgrzymskiej, w której podróż do Jerozolimy odbył. Podróży téj opisanie wyszło z druku po jego śmierci pod tyt: *Peregrynacya Hierozolimaska*, w Krakow. 1617, *in fol.* pierwiej atoli Tomasz Treter przełożył ją na język łaciński, i w Brunsbergu r. 1601 *in fol.* wytłoczył. — Drugie wydanie tego przekładu poprawne wyszło z napisem: *Jerosolymitana peregrinatio, primum a Th. Tretero ex polon. sermone in latinum translata, nunc varie aucta et correctius in lucem edita. Antverpiæ 1614.* Toż dzieło tłumaczone na język niemiecki, przez *Lr. von Borkau* wyszło z druku w Moguncyi i Lipsku. (*Niesiec. Kor. Pol. T. 3. — Siarczys. Obraz wieku Zyg. III*)

REBLEWSKI Wincenty, jeden z najpóźniejszych, lecz dosyć trafnych pisarzy poezyi pasterskiej, w epoce odzicia u nas literatury i nauk. Urodził się ze szlachejnych rodziców r. 1785 w Boleszynie w Powiecie Kieleckim, i ukończywszy wyższe nauki w Akademii Krakow. gdy szczęśliwie odrodzenie się ojczyzny, roznieciło we wszystkich sercach ogień ukryty, obrał sobie zawód wojskowy. Artylerya, sztuka tak ściśle z naukami złączona była najprzychylniejszym miejscem dla niego. Zapomniał więc o muzach, do których usposobiły go piękne jego zdolności, i jedynie poświęcił się ćwiczeniom oręża. — W wyprawie r. 1809 należał do bitwy pod Raszynem, walczył z odwagą przy oblężeniu Sandomirza, i zyskał pochwały u dowódców z zapалу i przytomności, posłuszeństwa i emulacyi, enot koniecznie w wojsku potrzebnych, a rzadko razem w jednym człowieku połączonych. —

Najszczęśliwsza chwila w życiu jego była, gdy jako zwycięzca wchodził na czele kompanii swojej w mury Krakowa, pokazać się oswojonej rodzinie i przyjaciółm, ze znakami i ozdobą złotego Krzyża. Po zawartym pokoju, zostawał przez pułtrzecia roku w Krakowie z kompaniją; i tam rycerz walczący za ojczyznę przemienił się w śpiewaka wiejskiego. Tam pod górą Wawelu, na mogiłach Wandy i Krakusa, w pośród skał ojców, utwarzał pienia tchnące po części czasami Teokryta, po części zaś przyjemnie wydaną narodowością. Roku 1811 był przeniesiony do korpusu Inżynierów, i jako Pod-dyryktor znacznie się przykładał do pracy około twierdzy Modlina. W ostatniej wyprawie roku 1812, wyniesiony był na stopień Podpułkownika. W dalszym pochodzie ku Mozajskowi, zapadł na zdrowiu, które przez niewygody i brak posiłków co raz się pogorszało. W czasie bitwy pod Mozajkiem, leżał na polu bardzo już osłabiony. Okropność tej walki i jego stanu, śmierć najlepszych jego przyjaciół, z których jeden śmiertelnie ranny, umyślnie z placu zawieźć się do niego dla pożegnania kazał, przyspieszyły wkrótce skłon jego. W co raz dotkliwszym nie dostatku, i niemożności ratowania go, odwieziony został, bez przytomności zmysłów już będący, do laretu w Moskwie, gdzie w parę dni, mając lat 27 życie zakończył.

Jedno tylko dzieło z pod pióra tego poety; wyszło na widok publiczny, to jest: *Pienia wiejskie, przez W. G. R.* (Wincent. Gozdawę Reklewskiego) *w Krakow. w drukar. Gröblows. 1811 in 16.* Jest to zbiór Sielanek, których osnovę czerpał w czasowych okolicznościach. — Wydaje się w nich przywiązanie ludu naszego do ojczyzny, chętny do jej bronienia młodzieży pospolicz. Bez uprzedzenia i z chwałą powiedzieć

można, że Polacy w trudnym rodzaju poczyli sielskiej zaszczytne zajmują miejsce. Reklewski dopomógł wiele do utrzymania nas na tym stopniu. Mało czytane jego pienia wiejskie, odbiorą niezaprzeczoną sprawiedliwość, obok mężów ubiegających się w tym zawodzie. Sama szlachetność, czystość, a najbardziej uderzająca harmonia wiersza czyni go zalety godnym; chociaż tenże wiersz jest powszechnie zbyt wymuszony, i więcej niż przystoi Sielankóm, w myślach, wyrazach, i obrotach wytworny. Umiał Reklewski czuć swobody i wesołość pasterskich czasów, czego w Sielance *Fauny*, *Pierwsze tłumaczenia*, i t. p. szczęśliwie dał dowody. Trafnie także wystawia zabawy i żywość krakowskiego ludu, jego tańce przeplatane śpiewkami. Czuł razem melancholiję, przywiązaną do teraźniejszego stanu prostoty: trwoga kochanek, radość z widzenia powracających po wojnie, żal po skonie kochanych, są często przedmiotem jego pieśni. Cenniejsze są *Halina*, *Zachęcenie do tańca*, a mianowicie *Cztery pory roku*, która wiele wynalazku i sielskich obrazów zawiera, i zawsze podobać się będzie. *Zak ad*, *Zwiady*, *Powrót do zdrowia* są Sielanki, które z Gesnerowymi równaćby można. Małe poema *Walka Kłoi z Zefirem*, więcej jest w rodzaju Prospera, i Tibulla, a nawet w niektórych zbyt żywych obrazach Katulla, jak Teokryta. Pędzel czasem dość letki, ale sztuka zbyt się wydaje. Wreszcie jest to jedno poema pasterskie, gdzie prowadzenie w szczególe tak gustowne, że każda pieśń osobny wystawia obraz; a w ogóle tak trafne, że prawdziwém poematem nazwać się może. Oprócz wspomnianych Pieniów wiejskich, zostawił jeszcze Reklewski w rękopismie dwa poemata sielskie: *Wieniec* i *Robienie kwiatów*; tudzież poema heroikomiczne *Cecylia utracona*, którą do szczęścia pieśni doprowadził, i niektóre drobniejsze

poezye, warte być drukiem dla wiadomości ziomków podane. (*Pamiętn. Warszaw.* z r. 1815. — *Roczn. Tow. War. Prz. Nauk. T. 10.*)¹

RESZKA Stanisław, po łac. *Rescius*; sławny teolog i mówca za panowania Zyg. III. Urodzony z gminnego stanu w Województwie Poznańskim oddany był na nauki do Akademii Krakowsk. gdzie trafiwszy na wybornych nauczycieli: Wojciecha Nowopolskiego, Mikołaja z Szadka, Jakoba Górskiego, i innych nauceńszych owego czasu mężów, nauki swoje pod nimi ze znakomitym odbył pożytkiem; i postępując przyzwoitymi stopniami, został w téjże Akademii filozofii Professore i Mistrzem. W tém powołaniu, przez swoje przymioty duszy i szczególniejszą zdadność, doszedł do takiej sławy, że jednomyślnie wrożono mu, prędkie nabycie wysokiego w stanie akademickim, i w Rościele znaczenia. Właśnie w tym czasie sławy młodego Rescyusza, przybył do Krakowa Stanisł. Hozyusz Biskup Warmiński, i nowo mianowany Kardynał, z odbytego poselstwa od Piusa IV. Papieża do Ferdynanda I. Cesarza; a będąc razem zawołany od Stolicy apostolsk. jako jój Legat, do mającego się znowu rozpocząć po 10letniej przerwie Synodu Trydenckiego, żądał od Akademii, za Rektorstwa Mikołaja z Szadka, aby mu pozwoliła dwóch młodych i zdadnych Professorów z grona swojego, wziąć z sobą na wiekopomny ten Zjazd Rościoła katolickiego. Benedykt z Rożmina Professor teologii, mąż uczony, pierwszy z Polaków na język ojczysty tłumacz wojen Farsalskich Lukana, i domowy przyjaciel Hozyusza, nie długo myśląc, zalecił mu Stanisł. Reszkę, i Tom. Tretera Professorów, obudwóch i do pracy równie młodym jeszcze wielkiem usposobionych, jak też dowcipem celujących, i nieskazitelnymi obyczajami zaleconych. Nie zawiódł się

Hozyusz na wyborze Hozmińskiego, umiał ocenić zdolność Reszki: używał go w pracach swoich pismieńczych jako Sekretarza, w nim poufnego miał przyjaciela, i jako takiego považał, a po skończonym Synodzie, obdarzył go Kanonią Warmińską. Wkrótce potem odbył poselstwo do Paryża, dla powinszowania Henrykowi Waleczemu wyboru jego na tron polski imieniem Hozyusza; z którego gdy powrócił, tenże Henryk wezwał go na Sekretarza do domu swego; później zaś aby z nim jechał do Francyi, podchlébniemi obietnicami nakłaniał. Został jednakże w kraju, i wyprawiony był do Rzymu, gdzie nie mało względów pozyskał, któremi go i Stolica S. i Panujący zaszczycali; i gdzie go Syxtus V. Papież, za szczególném Hozyusza poleceniem, Referendarzem obojędz pieczęci apostolskiej (*utriusque Signaturæ*) mianował. Po śmierci dobroczyńcy swojego Hozyusza powrócił do Polski, i na dworze Króla Stefana urząd Sekretarza z powszechnym szacunkiem ciągle sprawował, trudniąc się przy tém wychowaniem synowca jego Andrzeja Batorego. Od tegoż Króla sprawował poselstwo do Grzegorza XIII. i Syxtusa V. Papieżów; a od Zygimunta III. (który go policzywszy między Szlachtę koronną, obdarzył jeszcze Dziekaniją Warszawską i Opactwem Andrzejewskim) do Klemensa VIII. (w sprawie kanonizacyi S. Jacka,) do Rzplitej Weneckiej, do Ferdynanda Hsiążęcia Hełtryi, i Hsiążęcia Ferrary; nakoniec do Neapolu, gdzie z przyczyny administracyi dochodów Hsięztwa Baru, i summ neapolitańskich najdłużej bawił, i tamże umarł dnia 3go Kwietnia 1600 roku. Nagrobek z pochwałą zasług, godny takiego męża, sam Papież Klemens VIII. przez Jakoba Aldobrandini Nuncyusza swego w Królestwie neapolitańskim, położyć mu kazał.

Nie tylko krajowi, lecz także obcy pisarze naukę i cnotę jego wynoszą; Baronijusz, Lipsijusz, i inni, mieszczą go w liczbie najuczeńszych pod owe czasy. Jakoż był ón w istocie pełen wiadomości, w pismach dokładny; w radzie na wszystko baczny i skory. Przy trudnych pracach Ministra, nie zaniedbał przykładać się czynnie do oświecenia narodu, pisząc podług potrzeby jego. Był to albowiem ten wiek, w którym szermierstwa rozmaitych wyznań religijnych, w Polsce najmocniej górę brały. W tych okolicznościach, Reszka pracowawszy dawniej z Hożyszem na uspokojenie opinii, stawiał sam poleonejże, w wydanych ważnych dziełach, ku obronie wiary katolickiej i głowy Chrześcijaństwa, które są następujące z pod prasy wyszłe: 1) *De atheismo, et phalarismo Evangelicorum, libri duo. Neapoli 1596 in 4.* Dzieło powszechnie szacowane, w którego 1szej księdze autor dowodzi, że Ewangelicy czyli różnowiercy, Pismo S. i naukę wiary, pośmiewali i skazili; w drugiej zaś mówi o ich okrucieństwach, i gwałtach wyrządzonych Kościołom, Klasztorom, i dobrom duchownym. W przydaném napomnieniu do Szlachty polskiej, okazuje, że posłuszeństwo prawom kościelnym, nie sprzeciwia się wolności narodowej. — 2) *Epistolarum liber unus. Quibus nonnulla ejusdem auctoris pia exercitia, piis lectoribus non indigna, pii quidem viri adjungenda putaverint. Ex offic. Horatii Salviani Neapoli, apud Jacob. Carlinum, et Anton. Pacem 1594. in 8.* W tém dziele niezmiernie rzadkim, znajdują się listy do różnych osób w kraju i za granicą, powagą znamienitych. — Autor pisał one w przedmiotach ważnych, a po części także i rzadkich; nie mało przeto posłużyć mogą w wyjaśnieniu wielu zawitych okoliczności, z dziejów kościelnych i naukowych

16go wieku. Do tego dzieła dołączone jest inne, pod tyt: 3) *Piarum meditationum progymnas-mata*, wydane z téjże drukarni i tegoż roku in 8. Drugi tom tychże listów wyszedł później z napisem: *Epistolarum pars posterior. Neapoli, ap. Jacob. Carlinum et Anton. Pacem 1598. in 8.* Najwięcej z nich tyczy się własnych pism samego Reszki, i zawierają ważne okoliczności jego życia. — 4) *De electione profectione, et coronatione Henrici Regis, in Gallia et Polonia gestis. Romæ 1574 in 4.* Załuski powiada o téj dziwnie rzadkiej książce, że autor o elekcyi Henryka, i jego przyjeździe do Polski, zebrał różnych autorów pisma, i one drukiem ogłosił. — 5) *De Stanislai Hosii S. R. E. Cardinalis, Majoris Pænitent. et Episcopi Varmiensis vita. Romæ, impens. Jacob. Tornerii, ap. Zanettum et Ruffinellum. 1587 in 8.* W dziele tém ozdobioném piękną ryciną popiersie Hozyusza wystawiającą, i przypisaném Syxtusowi V. Papieżowi, pełném nauki i gładkiej wymowy piórem, opisał ón życie tego sławnego męża; wylawszy całą duszę na cześć i wdzięczność swojego przyjaciela i dobroczyńcy. Tak zaśute szlachetne uczucia łączyć umiał z prawdą, iż go o szpetną wadę podchlebstwa, czasem przez podłość, czasem przez nałóg mówczej nierzetelności, umarłym czynionego, obwiniac nie można. Na końcu tego dzieła znajduje się list Reszki do Hróla Stefana Bator. o wydanych przez siebie i pozostałych jeszcze pismach Hozyusza, tudzież inne dwa listy do przyjaciół z powodu śmierci jego pisane, czyniące rzetelny zaszczyt sercu pisarza. Drugie wydanie podług Niesieckiego, wyszło w Oliwie, roku 1680 in 8. z przyłączoném dziełem: *Relatio de transitu et dormitione Card. Hosii, ab eodem Rescio conscripta*, osobno drukowaném w Paryżu 1582 in 3.; Janocki

i Bandtke, wspominają o trzecim, daleko lepszym od pierwszego, lecz nie mniej rzadszym jak tamto, drukowaném także w Oliwie r. 1690 razem z *Nicolai Sanderi de origine ac progressu Schismatis Anglicani*. Na wydaniu tém wyraźnie czytać można *iterum impressa*, z czego wnosić wypada, że o wydaniu z r. 1680 w Oliwie zapomniano, i dla tego w dziewięciu latach, jeszcze raz tamże przedrukowane zostało. — 5) *Ministromachia, in qua evangelicorum Magistratorum et Ministrorum de Evangeliiis, Magistris et Ministris, mutua judicia, testimonia, convitia, maledicta, iræ, diræ, minæ etc. recensentur*. Crac. in architypogr. Lazari 1591 in 8. — W przedmowie autor oświadcza, że tą księgę ateizmów w tém dziełku bez odwłoki wydaje; można je zatém uważać jako dodatkowe do dzieła jego *de Atheismo et phalarismo*, o którym wyżej. — 6) *Spongia qua abstergantur convitia meledicta Equitis Poloni contra Jesuitas*. Cracov. typ. Andr. Petricovii 1590 in 4. Drugie wydanie *Ingolstadii* typ. David. Sartorii 1591 in 8. trzecie *Neapoli* 1592. Pismo to poświęcone obronie Jezuitów, przeciwko pismu jakiegoś Wojciecha z Kalisza (*Albertus Calistus*) pod tytuł: *Equitis Poloni in Jesuitas Oratio prima*, bez miejsca druku 1590 in 4. tłumaczonému także i na język niemiecki, 1592 in 4. — Nie tylko zaś sam Reszka na nie odpisał, ale też Marcin Łaski, Marcin Szyszkowski później Biskup Iłrak. i Jan Laus Jezuita hollenderski. — 7) *Sermones de sacerdotio*. — 8) *Tractatus de Majestate Sedis Apostolicæ*. — 9) *Paraphrasis 7 psalmorum pænitentia-lium*. Cracov. 1591 in 12. — 10) *Panegiricus de victoria de Turcis ad Naupactum obtenta*. — 11) *Oratio in causa Canonizationis S. Hyacynthi*. — 12) *Liber pro augmento fidei ortho-*

doxæ. — 13) Liber pro defensione Patrum Societatis Jesu. — 14) Pia progymnasmata. Czas i miejsce wydania tych dzieł, oprócz owego pod liczbą 9. nie jest wiadome. — W polskim języku napisał Reszka: 1) *Przestroga pasterska do miasta Warszawskiego. Przydane jest krótkie opisanie nabożeństwa rzymskiego, pierwój potoczne-go, a potym osobnego, w przeszły Jubileusz abo miłościwe lato pokazanego, w Poznan. w drukar. Jana Woltraba 1585. — 2) Rozmowa o śmierci człowieka z duchem, w Krakow. 1675 in 4.* Dzieło to autor po łacinie napisał, przełożył zaś po polsku nie on sam, lecz jakiś bezimienny, oznaczony głoskami M. A. S. — Oprócz wspomnionych tu dzieł drukowanych, zostawił jeszcze następujące w rękopismach, które bibliotece Akad. Krak. testamentem odkazał: 1) *Acta Legationis mee ad Sixtum V. Pon. Max. Rempubl. Ven. et Ferdinandum M. D. Florentiæ et Ducem Ferrariæ. — 2) Acta Ill. Cardinal. Varmiensis, Elbingæ d. 8. April. 1568, z innemi pismkami. — 3) Exempla Epistolarum Card. Hosii collecta per Stan. Rescium, ejusdem Card. Secretarium, do roku 1565. — 4) Ejusd. Hosii acta cum Rege Bohemiæ 1559. — 5) Exempla Litterarum 1575 collecta. — 6) Diarium Anni Domini 1584. — 7) O Konfederacyi 1573.* Posiadał Reszka znaczną bibliotekę w osobliwsze księgi obfitą, którą przed śmiercią swoją, domowi Professów Jezuickich w Krakowie zapisał. (*Starowolski in Hecat. — Niesiecki Kor. Pol. — Janocki Nachricht v. rar. pol. Büch. — Bandtk. Hist. Bibl. Uniw. Jagiel. i drukarń w Król. Pol. — Siarczyński Obraz wieku Zygmunta.*)

REY z Nagłowic Mikołaj, pierwszy poeta i prozaik w języku polskim za Zym. Aug. najdawniejszy z tych, którzy w tymże języku wiersze

pisali. Urodził się w Żurawnie miasteczku ruskim nad Dniestrem r. 1515. Ojciec jego człowiek rycerski, mało dbał o wychowanie syna; i ledwo z namowy przyjaciół oddał go do szkół, najprzód w Szkalmierzu w Województwie Krakowskim, gdzie bawił przez dwa lata, jednak niczego się nie nauczył, podobnież jak później przez dwa lata we Lwowie, a naostatek w Krakowie w bursie zwanej Jerozolimskiej, gdzie rok cały przepędził, i nic więcej nie rozumiał, jak tylko co to jest dobre towarzystwo. Zdawało się ojcu jego, że już był uczonym człowiekiem, a przeto wziął go ze szkół do domu, gdzie dwa lata strawił na samych tylko wiejskich zabawach; a gdy miał rok 20ty oddany był do dworu Andrzeja Tenczyńskiego Wojewody Sandomirskiego, który go do pisania listów polskich używał. Tym czasem przez wprawę potoczną, doskonalił się w języku łacińskim, gdzie także w czytaniu książek zasmakowawszy, wrodzonym resztę talentem nadgradzał. Opuściwszy dwór Tenczyńskiego, ożenił się z siostrzenicą Andrzeja Boryszewskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który mu w Chełmskiej ziemi dobra kupił; i w tych na łonie rodziny swojej, spokojnie życie prowadził. Żadnego nie przyjął urzędu, oprócz poselstwa na Sejm, które po kilka razy sprawował. Od Zygmunta I. i Królowej Bony, wielce był poważany, więcej jeszcze od Zygmunta Aug. od którego wieś Dziewiąciele w darze otrzymał; względami także innych zamienionych osób zapomożony, do znacznych dostaków przyszedł. Założył od, imienia swego w ziemi Chełmskiej miasto Rejowiec, a przy Nagłowicach, miasto Okszę, od herbu swego tak nazwane, gdzie także Ilościół wystawił, w którym zamyslał po śmierci zwłoki swoje pochować. Umarł w roku 1568 czyli podług innych 1569. Był to prawdziwie szczególny czło-

.....

S p i s

U c z o n y c h P o l a k ó w,

których życia są w Tomie III. zawarte.

R.

	<i>Strona.</i>
Radymiński Marcin, dziejopis . . .	3
Radziwiłł Mikołaj dto.	7
Reklewski Wincenty, rymopis . . .	9
Reszka Stanisław, teolog i mówca . .	12
Rey z Nagłowic Mikołaj, poeta i prozaik .	17
Rogaliński Józef, matematyk i fizyk . .	30
Romer Adam, filolog	32
Rosicki Zygmunt, rocznikarz	54
Rudawski Wawrzyniec, dziejopis i prawnik	—
Rudomina Jan, rymopis	38
Rutka Teofil, teolog	39
Rybiński Jan, rymopis	46
Rybiński Maciej, dto.	47
Rysiński Salomon, dto.	48
Rzączyński Gabrjel, pisarz histor. natur. .	—
Rzeczycki Andrzej, prawnik	51
Rzepnicki Franciszek, życiopis	52
Rzewuski Wacław, rymopis	53

S.

Strona.

Sakowicz Hassjan, teolog	57
Sakran, <i>Patrz</i> Oświecimski	
Samborczyk Grzegorz, rymopis	60
Sanocki Grzegorz, dziejop. poeta i mówca	65
Sapieha Alexander, matematyk i krajopis	73
Sarbiewski Maciej, rymopis	76
Sarnicki Stanisław, dziejop. praw. i poeta	85
Szerbicz Paweł, prawnik	92
Szygielski Stanisław, dziejopis	94
Szarczyński Franciszek, dto.	98
Siemek Rasper, polityk	100
Siemienowicz Kazimierz, matematyk	—
Siennik Marcin, lekarz i botanik	107
Skaradkiewicz Patryc. matematyk	109
Skarga Piotr, mówca i teolog	110
Skorski Jan, rymopis	120
Skrzeczowski Jakób, życiopis	122
Skrzetuski Wincenty, historyk i prawnik	—
Skrzetuski Rajetan, historyk i moralista	124
Sleszkowski Sebastjan, lekarz	126
Słonkiewicz Marcin, rymopis	128
Słowacki Euzebi, prozaik i rymopis	129
Smiglecki Marcin, teolog i filozof	134
Smotrycki Melecjusz, gramatyk i teolog	137
Śniadecki Jan, matematyk, astronom i filoz.	144
Sobieski Jakób, dziejopis i mówca	152
Sokołowski Stanisław, teolog i mówca	154
Solikowski Jan Dymitr, polit. i dziejopis	158
Spiczynski Hieron. lekarz i botanik	165
Starowolski Szym. polityk, mówca i poeta	166
Staszyc Stanisł. rymopis i prozaik	175
Stęplowski Razim. filozof	182
Stobnicki Jan, dto.	183
Stojński Piotr, grammatyk	185

S.

Strona.

Strojnowski Hieron. filozof i polityk . . .	187
Strucki Józef, lekarz	189
Strykowski Maciej, historyk i poeta . . .	195
Strzemiński Tomasz, teolog i prawnik . .	200
Strzeński Patrz Polak Marcin	
Surowiecki Wawrzyn. starożytnik . . .	202
Susza Jakób, historyk	207
Święcicki Andrzej, krajopis	210
Syreński Szymon, botanik	211
Syxt Erazm, lekarz i rymopis	213
Szamotołski Grzegorz, prawnik i mówca .	215
Szamotołski Mateusz, matematyk	217
Szamotołski Wacław, muzyk i prawnik . .	218
Szarzyński Sęp Mikołaj, rymopis	219
Szybiński Dominik, historyk	221
Szymanowski Józef, rymopis	222
Szymonowicz Szymon dto.	229

T.

■ Tański Ignacy, rymopis	239
■ Taszycki Mikoł. prawnik i mówca . . .	242
■ Tektander Józef, lekarz i poeta	244
Tomicki Piotr, mówca i polityk	245
Trembecki Stanisław, rymopis	249
■ Treter Tomasz, historyk i poeta	254
Trzeciecki Andrzej, rymopis	261
Tucholczyk Jan, prawnik	266
Turobiński Jan, dto.	269
Twardowski Kasper, rymopis	270
Twardowski Samuel, dto.	272
Tyczyński Jerzy,	277
Tylkowski Wojciech, filozof i matematyk .	279
Tyminiecki Konstant. rymopis	281

U.

Strona.

Umiastowski Piotr, lekarz	291
Ursyn <i>Patrz</i> Niedźwiecki	
Urzędowski Marcin, botanik.	297
Uścicki Jakób, filozof	292
Ustrzycki Andrzej, rymopis i historyk	293

W.

Waga Teodor, dziejopis i prawnik	295
Wapowski Bernard, dziejopis	298
Wargocki Andrzej, teolog i tłumacz klasyk.	302
Warszewicki Stanisł. filolog i mówca	304
Warszewicki Hrzysztof, mówca i polityk	308
Węgierski Andrzej, dziejopis i poeta	313
Węgierski Wojciech dto.	316
Węgierski Tomasz Hajetan, rymopis	318
Wiśniewski Antoni, filoz. mówca i rymopis	322
Witellion, matematyk	326
Witkowski Stanisław, rymopis	330
Wolski Konstanty, rymopis	332
Woronicz Jan, mówca i rymopis	335
Wrocławczyk Michał, matematyk	340
Wujek Jakób, teolog, mówca i tłumacz Bib.	342
Wybicki Józef, polityk i rymopis	347
Wyrwicz Karol, geograf i historyk.	349
Wyszkowski Michał, rymopis	355

Z.

Zabłocki Franc. pisarz dzieł dramatycz.	360
Zaborowski Stanisław, grammatyk i prawnik	362
Zaborowski Ignacy, geometra i matematyk	366

Z.

Strona.

Zagórski Franciszek, rymopis . . .	368
Zalasowski Mikołaj, prawnik . . .	369
Załuski Andrzej Chryzost. mówca i dziejop. . .	372
Załuski Józef Andrzej, bibliograf . . .	378
Zamojski Jan, filozof i starożytnik . . .	388
Zamojski Andrzej, prawnik . . .	393
Zawadzki Stanisław, lekarz . . .	394
Zawadzki Teodor, prawnik . . .	395
Zawadzki Hazimierz, dziejopis i polityk . . .	397
Zbylitowski Andrzej, rymopis . . .	398
Zbylitowski Piotr, dto. . . .	400
Zebrowski Jakób, dto. . . .	402
Zebrowski Szczęśny, teolog i astronom . . .	—
Zeglicki Arnolf, teolog i prawnik . . .	404
Zimorowicz Szymon, rymopis i rymopis . . .	406
Zimorowicz Bartłom. historyk . . .	411
Żorawski Mikołaj, filolog i rymopis . . .	412
Żygrowski Jan, teolog . . .	413

